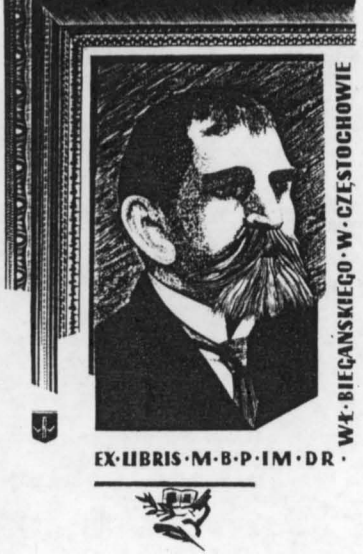

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 70 Piątek dnia 19 Marca 1915 roku. ROK X

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i siedzibie powiatowej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38.

Rękopisów bez jego zamówienia przyjmować bezwarunkowo odmawia się i wydaje dni świątecznych od g. 8—10 rano. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, na warunkach pocztowych, dopłata za miesięcznie kop. 66. Zmiana adresu kop. 20. Listów (pokwitowanych) bez niedostatecznego opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce. Nadesłany R. 30, przed tekstem k. 60, na ostatniej, 3 kol. i nekrologi po kop. 20, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia bardziej nietypowe, o 50 proc. Rozdział za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Teatr „CORSO"

W piątek 19 Marca 1915 roku.

NITOUCHE

Operetka w 4-ch aktach. Słowa Henri Meilhac i Albert Milland, muzyka Hervré.

Ceny miejsc: od 15 k. do 1 rb.

Szczegóły w programach.

Początek o godzi. 6-ej m. 30 wieczorem.

Teatr PARYSKI II Aleja 19

Program od Środy 17-go do Piątku 19-go

Czarne Perły

Dramat w 2-ch częściach.

Pod bramą wieczności (dram.)

Juljusz zgubił swój kapelusz (kom.)

Bobo naśladuje Lwa (komiczny)

METALURGJA (Piece wielkie natura)

Tygodnik № 6. Przejście wojsk wojujących przez rzekę Nidę (natura)

Wdrapanie się „Pic du Midi" (natura)

NA SCENIE:

Towarzystwo Artystów komedjowo-operetkowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

BOSA TANCERKA

Farsa w 1-ym akcie J. Feydeau. (Z repertuaru teatru „Coloseum" we Lwowie.)

Zmiana programu w **Środy i Soboty**

UWAGA! Do operetki akompanjować będzie kwartet wiedeński

CENY MIEJSC: Kupon do loży 35 kop. Krzesło parterowe 25 kop. Galerja 15 kop.

TEATR „ODEON" II Aleja 43

Program od czwartku 18 do poniedziałku 22 Marca

Przybita ręka

Dramat z przygód króla stepów RIFFLE BILLA.

Streik kowali (Dramat z życia fabrycznego)

Blok Winter-sprytny detektyw (Jedna z przygód słynnego detektywa)

Tivoli (Starożytny Tybur) we Włoszech (Z natury w kolorach.)

Manewry wojsk chińskich (z natury)

Zabawy w ogrodach Babilonu (historyczny w kolorach)

Meksykańscy ekwilibryści (Cyrkowy w kolorach)

Wesele miejskie z przeszkodami (kom.)

Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15 10 i 5 kop

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

Odezwa Henryka Sienkiewicza.

Zamieściliśmy swojego czasu odezwę Henryka Sienkiewicza w sprawie akcji ratunkowej dla dzielnic Polski, dotkniętych klęską wojny, przetłomaczoną z francuskich gazet szwajcarskich, w których się najpierw ukazała. Obecnie otrzymujemy od autora autentyczny polski tekst odezwy. Brzmi on, jak następuje:

Do ludów uczywilizowanych!

Wojna największa w dziejach, i straszliwe zniszczenie, oto dwa złe duchy, które władną dziś światem.

Giną setki tysięcy żołnierzy od kul i bagnetów, a miljony bezbronnych ludzi, z nędzy i głodu.

Krwawem pobojowiskiem stały się szczególnie dwa kraje, niegdyś hojne żywiciele narodów w nich zamieszkałych; dziś zmienione w głuchą pustynię.

To Polska i Belgja.

Ale Belgji przyszedł już słusznie świat cały z pomocą. Obecnie wzywa jej moja ojczyzna. Siedmkroć razy większa przestrzeń, niż królestwo bohatera Alberta, została zdeptana w Polsce żelazną stopą wojny. Miecz wytoczył w nieszczęsnej ziemi rzeki krwi, gdyż synowie jej zmuszeni są walczyć w trzech wrogich sobie wojskach. Pożoga zniszczyła miasta i wsie. Ustała praca ludzka i nad ol brzymią krainą, od Niemna do Karpat, roztoczył skrzydła upiór głodu.

Robotnik nie pracuje, gdyż nie masz już w Polsce fabryk; pługi rdzewieją bezczynnie, albowiem wieśniakowi zabrano inwentarz i ziarno na zasiew; kupiec w większości miast nie sprzedaje towaru, ponieważ nikt nie ma go za co nabyć.

Starcom i kobietom brak wśród srogiej zimy dachu nad głową. Rozszerzyły się choroby; pogasły domowe ogniska, a gdy dzieci wyciągają wychudłe ręce do matek z prośbą o kawałek chleba—matki odpowiadają im tylko łzami.

I takich zgłodniałych i łaknących pomocy, słuchajcie, chrześcijańskie ludy: są miljony i miljony.

Lecz czy Polska ma prawo do waszej pomocy?

Ma je w imię miłości bliźniego każdy naród, a tem bardziej polski, który po rozdarciu ojczyzny nie ugiął się pod przemocą, nie zaparł się swego istnienia i wykazał tak wielką siłę życia, że zatrata musiała się cofnąć przed nią.

Ma je ze względu na swą przeszłość dziejową, albowiem przez długie wieki był przedmurzem chrześcijaństwa w walce z półksiężycem, tarczą cywilizacji i obroną uciśnionych.

Imiona Sobieskiego, Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego, tkwią w pamięci ludzkiej i pozostaną w niej na wieki.

Drzwi naszej ojczyzny otwarte były zawsze dla ofiar wszelkiego prześladowania. Gdziekolwiek wrzała walka o wolność—płynęła nasza krew, gdziekolwiek klęski elementarne wtrącały w nędzę ludzi — płynął i nasz grosz.

W chórze narodów nie brakło nigdy naszego głosu, który brzmiał zawsze podniośle. W cywilizacyjnym dorobku nie brakło naszych imion, naszej pracy, naszej myśli, naszej siły twórczej.

Więc w imię tego udziału w życiu ludzkości, w imię praw, jakie ów udział daje, w imię nauki Chrystusowej, w imię cierpień dawnych i obecnych, zwracam się do Was ucywilizowane narody—i wzywam dla mojego waszej pomocy.

Niech dźwigną się z gruzów polskie miasta i wsie. Niech chłopu polskiemu nie zbraknie sił do ujęcia pługa, ni ziarna na obsianie gleby; niech serce polskie dozna innych uczuć oprócz bólu — niech głos polski przestanie być tylko jękiem powszechnym, niech matki polskie potrafią dać dzieciom coś więcej, prócz łez.

Chleba i dachu dla polskiego ludu, by mógł doczekać się wiosny odrodzenia.

Henryk Sienkiewicz.

Generalny Komitet pomocy dla ofiar wojny w Polsce:

Prezes H. Sienkiewicz, wiceprezes Ignacy Paderewski, prezez komisji wykonawczej Antoni Osuchowski.

Adres: Comité Général de secours pour les victimes de la guerre en Pologne, Lausanne, Souisse.

Bank narodowy szwajcarski, Banque nationale Suisse, przyjmuje dary w gotowiźnie.

- o —

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatera 16 marca (T.B.W.) donosi:

Zachodni plac boju.

Angielska pozycja na wzgórzu pod St. Eloi na południe od Ypres, o którą walczono od onegdaj, jest w naszych rękach.

Na południowym stoku wzgórza Loretto na północo-zachód od Arras toczy się walka o wysuwające się wzgórze.

W Szampanji kilka ataków francuskich, przedsięwziętych częściami wojska, złamało się w naszym ogniu z ciężkimi stratami.

Na północ od Beausejour wydarły nasze wojska Francuzom kilka rowów.

W lesie Argońskim i na wschodnim jego brzegu przyszło do walk, które jeszcze trwają.

W Wogezach toczy się walka w kilku miejscach.

Wschodni plac boju.

Rosjanie atakowali po obu stronach rzeki Orzyca na północo-wschód od Przasnysza. Wszędzie ich odparto. Osobliwie zacięta była walka około Jednorożka, 2000 jeńców pozostały w naszych rękach.

Z południa Wisły nie ma nic do doniesienia.

Naczelne dowództwo armji.

BYSTYDZIEŃSKI i PIEŃKOWSKI

Apteka w Częstochowie.

MIGRENO - NERWOSIN

przyjmuje się w wodzie bez opłatki

przeciwko na gremie

bólom głowy, newralgji i t. p.

Oryginalne zaopatrzeni wyłącznie opakowania z czerwonym napisem i znakiem fir.

Nadwyrężona wątroba, Kamienie żółciowe, Zaparcie, Hemorroidy.

Wielki wybór papierów listowych i kopert

w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 38.

Herbskie Centralne Biuro

pod zarządem

Władysława Wieczorowskiego

obecnie

w Częstochowie przy ul. Teatralnej 26

w domu p. Kindermana.

Wysyła koleją z Częstochowy codziennie do robót polnych, kopań i hut. Każdemu robotnikowi, który się do mnie zgłosi w Częstochowie wyrabiam przepustki za granice. Innego przejścia przez granicę niema.

Nieprawdą jest, by ludzi w Niemczech karano więzieniem za niewyjednanie sobie kart legitymacyjnych jak i nieprawdą jest, że nie mają z czego żyć oraz branie ich do robót okopowych.

W. Wieczorowski.

Jak długo potrwa wojna?

Kopenhaska „Nationaltidende" dowiaduje się podług „Kolnische Zeitg." że generał Oba, który reprezentował armję japońską w rosyjskiej głównej kwaterze, oświadczył w Petersburgu, że po pięciomiesięcznym pobycie w Królestwie Polskiem i w Galicji ma wrażenie, że wojna zaledwie jeszcze pół roku potrwa. Operacje wiosenne zadecydują o wszystkiem.

Francuzi o Wittem.

Do „Frankfurter Zeitung" donoszą z Genewy: Paryski „Temps" w artykule o śmierci b prezesa ministrów rosyjskich Sergjusza Wittego, że dążeniem tego zręcznego dyplomaty było zacieśnić związek rządów Niemiec i Rosji, dobierając trzeciego sprzymierzeńca Francję. U wielu osób na dworze jak również w kołach finansowych i przemysłowych, upatrujących w Wittem męża przyszłości, plany te znajdowały oddźwięk. Wbrew jednak wszelkim dyplomatycznym staraniom Wittego, nie udało się mu braku zaufania, który żywiły do niego sfery najwyższe. Witte zmarł, nie osiągnąwszy swego celu.

Zjazd katolików niemieckich.

Według informacji dziennika „Germania" komitet centralny ogólnego zebrania katolików niemieckich, na posiedzeniu swem odbytem w dniu 14 marca w Berlinie pod przewodnictwem hr. Droste-zu Bischaring zdecydował wskutek wojny ogólnego zjazdu katolickiego w Niemczech w tym roku nie odbywać. Z uwagi na to, że posiedzenie to było pierwszem od chwili wstąpienia Ojca świętego Benedykta XV na tron apostolski — wysłano do Rzymu depeszę z wyrazem hołdu i oddania się.

Generał Pau w Warszawie.

Jak do „Berl. Tagbl." donoszą z Genewy, generał Pau przybył do Warszawy prawdopodobnie, aby kierować operacjami.

Sprawozd. Doraźnej Pomocy za Luty 1915 r.

KASA.

Saldo kuchen na 1 lutego rb. 2770 k. 6, otrzymano z komitetu głównego rb. 7,225, z ofiar specjalnych rb. 633 kop. 88, za obiady rb. 961 k. 5, za sprzedany chleb rb. 317 k. 21.

Ogółem w przychodzie rb. 11,907 kop. 20.

Ogółem rozchodowano rb. 10,794 kop. 93.

Saldo na d. 19-go marca rb. 1,112 kop. 27.

RACHUNEK SEKCJI WSPARĆ, pożyczek, rozdawnictwa odzieży i obuwia.

Otrzymano z komitetu głównego rb. 900, z ofiar rb. 30, przychód razem rb. 930.

Rozchodowano: na kupno obuwia rb. 100 k. 50, zapomogi dla chorych wsparcia i pożyczki rb. 829 k. 38, razem rb. 929 k. 88.

Saldo na dzień 1-go marca rb. 00 kop. 12.

RACHUNEK PIEKARNI.

Mąki razowej 301 worków — 1505 pud. Otrzymano chleba 2143 pudów 10 funtów, pozostałość ze stycznia 197 pud. 29 f., przychód na luty 2340 pud. 39 f.

Rozchodowano chleba: kuchnia I 432 pud 18 fun., kuchnia II 395 pud. 10 f., kuchnia III 80 pud. 15 f., kuchnia IV 836 pud. 3 f., zakład Magdalenek 43 pud. 15 f., różnym 23 pud. 33 f., kuchnie żydowskie z własnej mąki 105 pud. 39 f.

Sprzedano: zakładowi Paralityków 116 pud. 00 f., kuchni przy Jasnej Górze 130 pud. 2 f., Stowarzyszeniu „Przezorność" 95 pud. 16 f., różnym za styczeń i luty 39 pudów 30 funtów.—

Razem 2228 pud. 21 funt.

RACHUNEK OBIADÓW.

Wydano obiadów:

Kuchnia I po 5 kop.—1421, po 2 k. 10,683, bezpłatnych—40,046, ogółem—52,157.

Kuchnia II po 5 k.—1765, po 2 k. 6992, bezpłatnych—30,093, ogółem—38,850.

Kuchnia III po 5 kop., 1147, po 2 kop.—, bezpłatnych—13,587, ogółem—14,734.

Kuchnia IV po 5 k.—494, po 2 k. 11,115, bezpłatnych—65,598, ogółem 77,148.

Ogółem wydano obiadów: po 5 k. 4837, po 2 k—28,790, bezpłatnych—149,319, ogółem w czterech kuchniach 182,889 obiadów.

Od d. 22 sierpnia 1914 r. do dnia 28 lutego 1915 roku wydano 635,667 obiadów.

Administracja Dóbr Rokitno Szlachecko-Stacja Kolei Wiedeńskiej Zary przyjmie pracowników leśno-rolniczych. Praktykant otrzyma mieszkanie i wikt.

Chłopcy i dziewczęta potrzebne do kompletu w zakresie 4-ch klas. — Udzielam lekcji i korepetycji oraz ję. zyka niemieckiego i francuskiego. Szkolna 5-a m. 21, parter.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 19 w piątek Józefa Obl.
Jutro 20 w sobotę Wolframa B.
Wschód słońca o g. 6 m. 8
Zachód słońca o g. 5 m. 9

Wiadomości historyczne

Zgon Henryka I Brodatego 1238 r.
Wstąpienie na tron Henryka II Pobożnego
Konfederacja Toruńska 1767 r.
Austrjacy aresztują Dyblatora Langiewicza 1863 r.

Rozporządzenie.

Na skutek rozporządzenia Naczelnika powiatu z dn. 14 b. m. J. Nr. Z. 1576 niniejszem wzywam wszystkie zakłady przemysłowe i osoby w mieście Częstochowie i na przedmieściach u których znajdują się zapasy surowego żelaza, ażeby w ciągu 4 dni od dnia dzisiejszego podały dokładne zapasy swoje do Dyrekcji Policji, obliczając wagę na centnary niemieckie

Wszystkie znajdujące się gdziekolwiek zapasy surowego żelaza niniejszem obkładam aresztem i sprzedaży takowych zakazuję.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia podlegają karze pieniężnej do 500 rubli lub więzienia.

Dyrekcja policji
Berneck.

Częstochowa, 18—III—1915.

Ogłoszenie.

W dniu 26 stycznia r.b. na przedmieściu Zawodzie miasta Częstochowy u Michała Deski zrabowano 3 kwity na zarekwirowany inwentarz przez wojsko, a mianowicie:

1 kwit za parę koni z wozem na 600 marek, 1 kwit za jedną krowę na 170 marek, 1 kwit za jedną krowę na 230 marek. Ogółem na 1000 marek

Każdy, ktoby wiedział o miejscu znajdowania się powyższych kwitów, obowiązany zameldować o tem w biurze policji.

Ostrzegam przed nabyciem tychże kwitów.

Częstochowa, 17 marca 1915 r.
Dyrekcja policji
Berneck.

— **Uroczystość św. Józefa.**

Dziś w piątek d. 19 b.m. przypada uroczystość św. Józefa, patrona djecezji Kujawsko Kaliskiej a specjalnie o.o. Paulinów. Wskutek tego też w dniu tym odbywają się w świątyniach częstochowskich specjalne nabożeństwa.

— **Św. Józef w Kościołku Im. Marji.**

W kościołku Im. Marji odbędą się dziś trzy nabożeństwa, pierwsze o godz. 10 i pół, drugie o 11 przed południem, a trzecie o godz. 12 w południe.

— **Nabożeństwo stolarzy.**

Dziś w piątek d. 19 b.m. o godz 8 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Zygmunta, na które urząd starszych za pośrednictwem naszego „Gońca Częstochowskiego" zaprasza mistrzów i czeladzi stolarskich.

O los emerytów.

Wobec tego, że na zaspokojenie należności emerytów rządowych do dnia 1 stycznia r. b. potrzeba było 27,000 rb., że Częstoch. Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe zaś posiadało tylko na cel powyższy 10,000 rb. — na środowem posiedzeniu miejskiej Komisji finansowej przedstawiciele częstowskich oddziałów Banku Ryskiego i Warsz. Banku Handlowego, na odpowiedzialność zarządu miasta zadeklarowali po 6,000 rb. dla 1 i II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych, celem umożliwienia tym Tow. lombardowania w dalszym ciągu książeczek emerytalnych.

— **Ofiara.**

Redaktor i wydawca szląski poseł p. Adam Napieralski podczas pobytu swego w naszem mieście złożył za pośrednictwem swego tutejszego przedstawiciela marek 300 na katolickie cele dobroczynne.

Zgon z głodu.

W środę przed wieczorem w Częstochowie zaszedł wypadek, który winien poruszyć ogół mieszkańców, pobudzając ofiarność na rzecz Doraźnej pomocy, jedynej organizacji, podejmującej obywatelską akcję ratowniczą śród najbiedniejszych.

Oto na Zawodziu, na t. zw. Marysi zmarł b. robotnik Feliks Szmidt. Śmierć, jak stwierdzono, nastąpiła skutkiem wycieńczenia z głodu.

Dzięki opieszałości w opłacaniu obowiązującego podatku Dor. pomoc nie jest w stanie rozwinąć należytej akcji apelujemy więc do was, potentaci częstochowscy, nie dajcie ludziom ginąć z głodu, nie szczędźcie ofiarności. Niechaj smutny wypadek powyższy będzie pierwszym i ostatnim. Ratujcie!

Zebranie Rady miejskiej.

Dziś, w piątek w Magistracie o g 4 po poł. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

— **Podatek od piwa.**

Na skutek zarządzeń kontrolerów podatkowych, którzy zalecili właścicielom restauracji III rzędu i piwiarń wykupienie patentów 15 rublowych na prawo sprzedaży piwa na miejscu — na ręce Magistratu wpłynęła skarga wspomnianych restauratorów i piwiarzy. Skarga ta opiewa, że sprzedaż piwa odbywa się tylko do domów.

Na środowem posiedzeniu Komisja rozpatrująca reklamacje w sprawie podatków handlowych skargę tę pozostawiła bez skutku, prosząc zarazem pp. Kontrolerów o zwrócenie baczniejszej uwagi na piwiarnie: Stefana Kubickiego, Pawła Kononowa, P. Gomolińszewskiego, Olgi Slipczuk i K. Skawińskiego.

W razie ujawnienia, że w wymienionych piwiarniach sprzedawane jest piwo do wypicia na miejscu—piwiarnie te będą natychmiast zamknięte

— **Otworzenie piekarni.**

W dalszym ciągu otworzono piekarnię Stefana Kupińskiego, św. Barbary 66.

Kolejarska „Grand Cafe".

Na skutek wzmianki, pod powyższym tytułem, zamieszczonej we wtorkowym n-rze naszego „Gońca Częstochowskiego" grono pracowników kolei warszawsko-wied. zwróciło się do nas z prośbą o zaznaczenie, że wspomnianą kawiarnię założyli dwaj byli pracownicy tejże kolei pp. Gniazdowski i Skrobacz, ogół zaś kolejarzy nie ma nic wspólnego z reklamowaną kawiarnią.

— **Dzisiejszy odczyt.**

Dziś o g. 4 i pół po poł. w lokalu Tow. Opieki Szkolnej (Staszyca 3) będzie powtórzony odczyt p. J. Prüffera p. t. „Tajemnice otchłani morskich". urozmaicony licznymi przezroczami. Wejście dla młodzieży szkolnej po 5 kop. Dochód przeznaczony na doraźną pomoc dla nauczycieli.

— **Kradzież krowy.**

Mieszkaniec wsi Kusięta, Fr Trembski, zawiadomił biuro Dyr. policji, że skradziono mu czarną krowę. Milicja miejska, idąc za śladem, znalazła na Zawodziu u niejakiego Błażeja Brendzla skórę i łeb ze wspomnianej krowy, mięsa nie znaleziono, przeto wdrożono dochodzenie.

— **Okradzenie sklepu.**

Ze sklepu Izaaka Wygodzkiego, Dojazd 25, po przepiłowaniu skobla u drzwi, nocą skradziono towaru, wartości 100 rb Część skradzionego towaru znaleziono u Antoniego Jelonka, Krakowska, dom Małka i u Antoniego Minlewskiego, Mokra 20.

— **„Szczodry" rzeźnik.**

Zamieszkały na Ostatnim Groszu w domu Marchewki, p. Michał Block, zawiadomił biuro Dyr. policji, że w loju kupionym w jatce N. Forberga, Targowa 1, znalazł gnój. F. pociągnięto do kary za niechlujstwo.

— **Za nieporządki.**

Za nieporządki pociągnięto do kary właściciela domu nr 11 przy ul. Cerkiewnej.

— **„Propaganda" żargonu.**

Do biura Dyr. policji zgłosił się p. Bolesław Szore, Ogrodowa 77, który przyniósł ze sobą bochenek razowego chleba z piekarni Kornberga, Krakowska 9. W chlebie tym tkwił kawał gazety żargonowej. „Pomysłowego" piekarza, który w ten sposób prowadzi „propagandę" żargonu pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Kradzieże.**

W ciągu doby ubiegłej popełniono szereg następujących kradzieży:

L. Milsteinowi, Krakowska 5, skradziono złoty zegarek damski i pierścionek złoty z djamentem.

St. Witwickiemu Ciemna 146, skradziono 5 gęsi.

J. Mizerce, Zawodzie, skradziono świnię, wartości 60 rb.

Wdowie Góralczykowej, Zawodzie, d Mizery - dwie kozy.

Morawskiemu, Jasna 21,—świnię i dwa prosiaki.

Z teatru.

Towarzystwo zjednoczonych artystów w teatrze „Corso" dało ostatnio w niedzielę wieczorem wznowienie „Manewrów jesiennych" Kalmana z popularnym walcem „Noc księżycowa" i miłą piosenką „Pójdź, pójdź, kotku biały". Operetka szła składnie w poprzedniej obsadzie w głównych rolach z pp. Celińską, Leonowiczówną i Millerem na czele, którzy tworzyli zespół bez zarzutu, wspomagany dzielnie przez pp. Józefowiczową, pierwszy raz występującą w roli Marossy'ego; Piekarskiego, który wywoływał kaskady śmiechu swym Wallersteinem, Szelągowskiego, Kisielewskiego i in. Z objętej po p. Saint Claire roli zgrabnego jednoroczniaka p. Józefowiczowa wywiązała się na der dobrze, dostrajając się znakomicie do całości, za co od publiczności otrzymała kwiaty. Pani Celińska numery swe w akcie 2 po burzy oklasków zmuszona była parokrotnie powtarzać, jak również p. Miller—wymarzony Lorenty. Widownia była niemal zapełniona. Zyg.

Repertuar teatru.

Dziś—„Nitouche."
Sobota—„Warszawa w nocy".
Niedziela po poł.—„Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem — „Współczesna Ewa."

Ofiary.

Na Doraźną pomoc Bezimiennie 10 kop., kwit 158.

Dla biednej Marji Patrzałkowej Z. W. i A W. z Rakowa kop. 75 kw. 154.

LEKARZ DENTYSTA
Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.
Częstochowa II Aleja № 43.

Doktór PAWEŁ **BRONIATOWSKI**
Częstochowa Nowy Rynek Sp. Teatralna 34.
Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popołudni. Stosuje wtrzykiwanie wstrzyknięcie SALWARSANU (HATA 606) i 914 i badanie krwi na syfilis. 90

Uprzejmie prosimy Sz. prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej należności i odnowienie prenumeraty na kwartał bieżący. Jednocześnie zawiadamiamy że wszystkim zalegającym w opłacie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę naszego Gońca Częstochowskiego

Potrzebna nauczycielka rytynowana na wieś do domu Administratora majątku do dwóch panienek od 12—14 i dwóch chłopczyków do 10 lat oprócz tego udzielanie lekcji uczniowi 4-tej klasy Porządane: muzyka, francuski i niemiecki, wynagrodzenie podług umowy pracy. Oferty przyjmuje Redakcja „Gońca" dla „Dęboroga" 159—

Zdolny i rutynowany korepetytor, z dziewięcioletnią praktyką, wychowaniec szkoły Wawelberga udziela lekcji i korepetycji specjalność matematyka. Wiadomość ul. Jasna Nr 21 II piętro m. 5. 043—

LASKĘ zamienioną d. 26 Lutego b. w Banku Handlowym uprasza się zwrócić do tegoż Banku

Zgubiła książeczka kasy Poż. Oszczędnościowe. № 9579. 162—3

Olejarnia, przyjmuje do wybicia: siemię i rzepak, również kupuję takowe. Krakowska 22. 168—1

Sprzedam 200,000 gilz najlepszych firm bibułka „Abadie" i „Paschalski" formaty najwięcej pożądane Teatralna 39 Jakubowski.

Paweł Langier.

NIEWOLNICY.

Powieść z dnia wczorajszego.

1902—1914.

(Dalszy ciąg.)

Złote freski ścian, jedwabie, kwiaty i inne wspaniałości tego pokoju mignęły przed nim niewyraźnie i gdzieś w górę uciekły. Ręką powiódł po twarzy, jak człowiek, który chce się przekonać, czy nie utracił zmysłów.

— Niech pani daruje—rzekł—Może to niewłaściwe...

Spojrzał na nią i urwał... Piękna pani, biała jak alabaster, ręcę przycisnęła do twarzy i trzęsła się... w spyniatyznem kaniu.

— Co pani dla Boga? spytał wyjąkiwany.

I zapominając o wszystkiem szybko się przesiadł, na jedwabiem krytą kanapkę, obok niej i za ręce ją chwycił.

Tamowane łzy bryzgnęły kroplami. Nie ocierała ich i nie wstydziła się...

Chwilę trwało milczenie. Solski nie umiał, czy nie śmiał słowa przemówić. Patrzył tylko roznamiętniony na jej mokre policzki i wilgotne oczy i oddychał ciężko.

— Co pani jest?—powtórzył trwożnie.

— Nienawidzę pana — odpowiedziała.

I spojrzała na niego z błyskiem, który natychmiast zgasiła. Wiedział, że kłamie. I ona tego ukryć nie chciała. Ośmielony tem objawem i oślepły z miłości ręce jej chciał przyciągnąć do siebie, ale wyrwała je niespodzianie i lekko go odsunęła.

Zawstydzenie czoło mu rumieńcem oblało. Chciał coś powiedzieć, wytłomaczyć się i raptem ni stąd, ni z owąd spytał:

— Więc pani naprawdę opuszcza jutro Krzywdę na zawsze?

Wyprostowała się, łzy obtarła i topiąc w niem przepaściste szafiry swoich oczów odrzekła:

— Tak... Pisałam wszak o tem do państwa. Pisząc zaś, miałam właśnie cel ten, aby pana tutaj sprowadzić. Przy żonie nie miałam odwagi pożegnać go i wyjawić mu prawdy, która dręczy moją duszę kobiecą. Chciałam poprostu oszczędzić sobie i panu wstydu.

Na twarz Solskiego wybił się silny rumieniec, poczem szybko zbladł. Zdawało się, iż ostra wymówka pięknej pani rozdarła w nim serce.

Ona mówiła dalej:

— Są sny przyjemne, po których następuje pełne rozczarowania przebudzenie. Pana to boli, ja czuję. Wiem jednak, że później, czy wcześniej nastąpić to musiało. Rozkosz jest fałszywym kochankiem. Myśmy oboje poszli jej śladem i dla tego złądziliśmy. A kto grzeszy pokutować musi. Kto wchodzi na szczyty drogą cierniową—widzi na równinie kwiaty. Myśmy weszli po kwiatach, więc na szczycie mineliśmy głogi i powrót z niego odbyć musimy drogę cierniową. Mówię tu i o sobie, bom takie zawiniła, kochając pana... Ale przyszło przebudzenie, okropne przebudzenie i z błędów obrachunek.

Na chwilę przerwała dla zaczerpnięcia powietrza, ale zaraz mówiła dalej, coraz szybciej, jakby jej spieszno było do końca

— Boże! te łzy pańskiej żony, ta rozpaczliwa gra. On, ona i ta trzecia! Jakież to przykre, nikczemne, że tak powiem! Nie, nie, nie chcę i nie mogę widzieć już pana. Nie chcę tłumić swego i jego szczęścia, gości ognisko dwuch domów. Boskie i ludzkie prawa rozdzieliły nas.. na zawsze. Dziś późno na zmianę. Między moją, a pana osobą wzrosła przepaść, której za życia nie przejdziemy. Między mną, a panem stanęły łzy niewinnej kobiety i moje sumienie, moja duma, mój wstyd! Oto powód, który każe mi jutro wyjechać. Nie możemy odtąd spotkać się więcej, wiedząc o tem, że nigdy nie zostaniemy niczem jedno dla drugiego... O, mnie to boli, bo... bo... ja kocham pana.

Ostatnie słowa wymówiła z krzykiem rozpacznym.

Chciał jej przerwać, ale ona roznamiętniona, spłakana, wybuchnęła nanowo:

— Kochałam pana i jeszcze go kocham, choćby dla tego, że pozwoliłam mu tu przyjść, że go się nie lękam, lecz ja nie mogę znieść, aby ktokolwiek przezemnie płakał. Chciałam iść w piekło za panem i pracować jak on. Ale widzę, że wszystkich tych ofiar nie starczyłoby na okupienie jednego występku! Boże, toż takiej podłości niczem—by nie okupił! Ja nie wiedziałam, że pan ma taką kochającą żonę; wstyd mi poprostu. Ja nie kochałam swego męża, ale i on tem samem mi odpłacał. Nikt mnie nie kochał.. i byłam szczęśliwą, bo.. powiem wszystko, niech się to raz skończy; żyłam tylko dla tego tamtego studenta z lasów kunowskich. Wywieźli mnie zagranicę, i ale odmiego nigdy nie oderwali. Dla czego, dla czego pan mnie nie ratował wcześniej Dlaczego w takie ciężkie pęta pozwolił zakuć swoją i moją duszę. Dla czego?...

Znów umilkła, lecz po krótkiej przerwie dokończyła szeptem jeszcze prędszym.

— Twoją nie będę, ale i niczyją... Idź, idź niewolniku, bo więcej widzieć cię nie chcę!

Tchu jej zabrakło. Z rozkrzesanym wzrokiem i czołem wilgotnem od potu spojrzała raz jeszcze przenikliwie w jego oczy i z ciężkiem westchnieniem opadła na poręcz kanapy.

(dc. n.)

Redaktor i wydawca R. D. Wilkoszewski. Kierownik literacki R. J. Galiński.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Odbito w drukarni Gońca Częstochowskiego".